

Spojrzenie w majowe niebo 2023

„Gdy kukułka zakuka na suchy las, będzie dla ludzi ciężki czas”

Przysłowie to daje nam, mimo wszystko, pewne nadzieje na ciepłą słoneczną pogodę, której jesteśmy spragnieni szczególnie po przeciągającej się zimie. Życzymy sobie wzajemnie, a nie tylko zapalonym obserwatorom, dużo bezchmurnego nieba, które przy coraz to krótszych nocach szykuje nam przeróżne ciekawe niespodzianki. **Słońce**, aktualnie o zwiększonej aktywności magnetycznej, przejdzie 21 maja ze znaku *Byka* w znak *Bliźniąt*. Nadal mozolnie wznosi się po *ekliptyce*, coraz to wyżej ponad *równik niebieski*, ale już wolniej niż w kwietniu. W ciągu tego miesiąca, w Małopolsce przybędzie dnia o 81 minut. W dniu 1 maja **Słońce** będzie „pracowało” przez 14 godzin i 42 minuty, wschodzi w Krakowie o 5.16, a zachodzi o 19.58. Natomiast ostatniego maja dzień w Małopolsce będzie trwał aż 16 godz. i 3 minuty, a będzie jeszcze krótszy od najdłuższego dnia w roku choć tylko o 20 minut. Po kapryśnym i śnieżnym początku tegorocznej wiosny ciekawie jaką pogodę w drugiej dekadzie maja zaszerwują nam przysłowiowi „zimni ogrodnicy” (Pankracy, Serwacy i Bonifacy) nie wspominając o zimnej Zofii? Doczekamy, to - oby nie - doświadczymy jeszcze porannych przymrozków.

Obserwacje **Słońca** w minionych miesiącach wskazują na jego zwiększoną aktywność magnetyczną związaną z jego szybkim dążeniem do maksimum w 25-tym cyklu aktywności. Tak też będzie w maju. Duża aktywność manifestować się będzie, szczególnie w drugiej połowie maja, znaczną liczbą plam, rozbłysków i wyrzutów plazmy z jego powierzchni w przestrzeń międzyplanetarną, które to obłoki plazmy zwane wiatrem słonecznym omiatają skutecznie Międzynarodową Stację Kosmiczną. W tej sytuacji obserwatorom naziemnym pozostaje tylko cierpliwie czekać na efekty słonecznej aktywności magnetycznej, które skutkować będą między innymi częstszym i bogatszym pojawianiem się zórz polarnych na **Ziemi** oraz licznych anomalii pogodowych.

Jeśli zaś chodzi o naturalnego towarzysza **Ziemi** i utrudnieniach w dostrzeżeniu słabszych gwiazd na niebie, to w trzecim tygodniu miesiąca będziemy mieli dobre, choć krótkie noce obserwacyjne, bowiem kolejność faz **Księżyca** w maju jest następująca: pełnia 5 V o godz. 19.34, ostatnia kwadra 12 V o godz. 16.28, nów 19 V o godz. 17.53 i pierwsza kwadra 27 V o godz. 17.22. **Księżyc** będzie najbliżej **Ziemi** (w perygeum) 11 V o godz. 07, a najdalej od nas (w apogeum) znajdzie się 26 V o godz. 04.

Jeśli chodzi o planety, to **Merkurego** możemy dostrzec nisko na porannym niebie w drugiej i trzeciej dekadzie maja. Pod koniec miesiąca będzie on poprzedzał wschód **Słońca** o dobre trzy kwadransy, a najlepsze warunki do jego obserwacji będą 29 V. Błyszcząca **Wenus** widoczna będzie na wieczornym niebie przez ponad dwie godziny po zachodzie **Słońca**. Natomiast czerwonego **Marsa** obserwujemy w gwiazdozbiorze *Bliźniąt* przez ponad trzy

godziny po zachodzie **Słońca**, jeśli tylko zorze wieczorne nam na to pozwolą. Pozostałe jasne planety gazowe możemy obserwować tylko nad ranem, co może sprzyjać będzie o świcie wędkarzom. **Jowisz** bowiem oddala się od **Słońca**, ale dopiero końcem maja wschodzi ponad godzinę wcześniej od naszej gwiazdy, zaś **Saturn** praktycznie króluje na niebie majowym w całej drugiej połowie nocy. Obserwatorom życzymy, nie tylko o poranku, pogodnego nieba.

W pierwszej dekadzie maja promieniają jasne i szybkie meteory z roju *Akwarydów*. Meteory te to pozostałość warkocza komety *Halley'a*. Radiant meteorów leży na równiku niebieskim, na granicy gwiazdozbiorów *Wodnika*, *Ryb* i *Pegaza*. Maksimum jego aktywności przypada na 5/6 maja, a w ich obserwacjach po północy będzie nam przeszkadzał **Księżyc** w pełni.

Ze zjawisk, które szczególnie polecałbym do obserwacji, oprócz wymienionych powyżej, to majowe wschody i zachody **Słońca**, które możemy podziwiać w czasie zalecanych spacerów umilanych wiosennym śpiewem ptaków. Nie zapominajmy ani przez chwilę podczas tych przechadzek po **Ziemi** zerkając w górę o toczącej się okrutnej wojnie na Ukrainie i nie zawsze bezchmurnym niebie, bowiem przypomnę tu Państwu staropolskie przysłowie:

„*Deszcz podczas Zielonych Świątek (28.V.) , niedobry czyni początek*”